

Redaktor „Przebiegów” Paramego gurety lewicy, był u mnie  
osobście i otrzymał pewne informacje, wydatem je jeszcze  
przed stryżmaniem autentycznych wiadomości z Warszawy, które  
dotarłem dopiero 31/5 b.z. # 46 Hauser

Przebieg prawni z 30. maja

PRZEGLĄD PORANNY

## „Zbrojna pacyfikacja Wielkopolski!”

OBURZAJĄCE I NIEGODZIWE PLOTKARSTWO „DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO.”

Pod alarmującym nagłówkiem „Zbrojna pacyfikacja Wielkopolski” puścił poważny i stary „Dziennik Poznański” dość nadzwyczajny, zdolny zaniepokoić w wysokim stopniu szerokie warstwy tutejszego społeczeństwa.

Ponieważ rozsiewanie fałszywych wie-

ści stało się od pewnego czasu monopo-  
lem, mało zresztą zaszczytnym, pewnego  
odłamu prasy na tutejszym gruncie po-  
znańskim, zasięgnęliśmy w kompetent-  
nych kołach informacji źródłowych. Jak  
brzmia te informacje?

→ Skrajnie  
pawiczny!

### Marsz wileńskiej dywizji Rydza-Śmigłego do Poznania.

Koła wojskowe w Poznaniu o podobnym zamiarze najwyższych sfer wojskowych w Warszawie nie wiedzą. Wojskowy wzruszy na podobną wiadom. ramionami, wiedząc doskonale, że przewóz dywizji kolejami to nie transport choćby wagonu najwięcej zgnitego sera, który można tak samo łatwo załadować jak i

wyładować. Manewry podobne muszą znaleźć grunt przygotowany przez tutejsze władze wojskowe — aby się mogły udać. Politycznie cel lotu tej kaczki dzien-  
nikarskiej jest więcej niż jasny. Chodzi o sztuczne podrażnianie opinii poznańskiej. W mętnej wodzie najlepiej łowią się ryby endeckie i im podobne.

### Ogalać Wielkopolski z amunicji.

Druga wiadomość „Dziennika Poznańskiego” pochodzi wprawdzie nie z kół „autorytatywnych”, ale z najzupełniej wiarygodnych. Otóż koła te zaraportowały sztabowi przy ul. Pocztowej, że warszawski sztab generalny, pomijając Dowództwo Okręgu Korpusu, nakazał rano pospiesznie ładowanie amunicji ze składów w Głównej, celem odstawienia jej do Rembertowa i Jabłonnej pod Warszawą. Dalej donosi ów „łącznik fabryczny” że D. O. K. VII w Poznaniu wstrzymało wykonanie rozkazu warszawskiego.

Od siebie dodaje „Dziennik Poznański”, że Warszawa z jednej strony grozi Wielkopolsce inwazją niemiecką, z drugiej zaś strony pozbawia ją broni — w „tajemniczym” celu. Wiadomość o ładowaniu amunicji w fabryce w Głównej nie jest z palca wyssana. Ale, jak to najczęściej bywa, ludzie słyszą dzwonięcie, ale nie wiedzą w którym kościele. Jesteśmy zasadniczo przeciwni podawaniu go publicznej wiadomości czysto wojskowych spraw. Niestety fałszywa plotka pu-  
szczona z wysoce karygodną lekkomyślnością przez „Dziennik Poznański” zmusza nas do zajęcia się wyjątkowo tą sprawą.

Istnieje rozporządzenie, że poszczególne fabryki amunicyjne w Polsce zasilają poszczególne DOK., w myśl rozkazów odnośnej wojskowej władzy centralnej. Władza ta przesyła rozkaz ten bezpośrednio fabryce, która z swej strony zawiadamia o tem właściwe dowództwo. Ponie-

waż rozkaz taki nie kryje w sobie żadnego „ukrytego pocisku przeciw Wielkopolsce”. DOK. nie miało najmniejszego powodu wstrzymywać rozkazu warszawskiego.

Amunicję wywozi się do Warszawy tak jak to było dotąd w zwyczaju. Tyle jest prawdy w tej wiadomości, zgoła nie potrzebnie kolportowanej przez sztab na Pocztowej między publicznością poznańską. Cui bono rozsiewa się te plotki — zaprawdę nie dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

Pacyfikacji nie służą podobne wiadomości. Wnoszą one niepokój nie tylko między cywilną ludność, ale i między wojsko. Prasa w tym przypadku zamiast informować bezstronnie i wiarogodnie, podjudza i szerzy panikę.

Władze wojskowe nie wnoszą politycznych swarów między wojsko. Stoją one na tem słusznym stanowisku, że żołnierz obowiązkiem jest pogotowie zbrojne, aby być na zawołanie przełożonej władzy. Żołnierz nie politykuje, lecz spełnia dany rozkaz. W tym kierunku idą zarządzenia i tutejszych władz wojskowych. Wojsko polskie wie, że ma dzisiaj jedną najwyższą legalną władzę, której słucha. Wszelkie więc wciąganie wojska w wir walk politycznych natrafia na zdecydowany opór. Żołnierz polski spełniał dotąd uczciwie i szczerze swą żołnierską powinność, gdziekolwiek go powołano. I służyć będzie te nadal pełnić będzie.